

Aniela Wieręgowska

Legendarnym bohaterem Elbląga jest Piekarczyk.

Był rok 1521. Od kilku lat toczyła się wojna

między Mistrzem Zakonu Krzyżackiego Albrechtem

a Królem Polski Zygmuntem. Miasto Elbląg była

zamorskim ośrodkiem, bardzo ważnym punktem

strategicznym dla Krzyżaków, więc Wielki Mistrz

postanowił zdobyć miasto. Rankiem 8 marca

Krzyżacy wtargnęli się do Elbląga. Rozgromiła

walka. Rycerzy Krzyżacy zbliżali się do

Bramy Targowej na Starym Mieście. Kiedy

Krzyżacy byli już kilkadziesiąt metrów od

bramy Piekarczyk zaczął piekarską Topatą

ciąć grube sznury, na których wisiła

dębowa kratka znajdująca się w bramie.

Piekarczyk uderzał Topatą, aż sznury zaczęły

pekań i ciężka krowa usunęła się na dół.

Krzyżacy wycofali się i paddali. Mięstwo  
Piekarzyka uznano piosęką, a Topatę, która

przeiał limy, zawieszono we wnętrzu bramy.

Jej czastki wisiaty tam jeszcze przez 250 lat.

Również na znak zwycięstwa w bramie wyznaczono

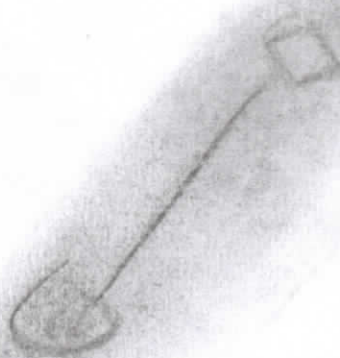
znak Topaty, a każdy 8 marca - aż do 1772 roku

obchodzono w Elblągu jako święto miejskie



# Piekowczyk

W czasie wojny polsko-krzyżackiej Krzyżacy postanowili zdobyć Elbląg, który był bogatym i silnym gospodarczo ośrodkiem. Legenda głosi, że zakonnicy próbowali dostać się do miasta nocą, aby zaskoczyć śpiących elblążan. Jednym z niewielu mieszkańców, który nie spał był młody, piekowczyk. W czasie wypieku chleba postanowił zaczepnąć świeżego powietrza i wspiął się na mury obronne. Kiedy zauważył, że wróg nadjeżdża od północnej strony bramy zwanej dziś Bramą Targową, podbiegł do niej i przeciął łańcuch, która utrzymywała kratę broniącą dostęp do miasta; zrobił to łopatką do wyciągania pieczywa z pieca. Ta natychmiast opadła uniemożliwiając zdobycie miasta przez Krzyżaków. Zadaniem elblążan było odparcie atak wojsk zakonnych, a młody piekowczyk stał się bohaterem miasta. Na pamiątkę tego wydarzenia, od północnej strony bramy ma jej fasadzie widnieją dwa odiski łopaty piekowczyka.



W czasie wojny polsko-krzyżackiej Krzyżacy postanowili zdobyć Elbląg, który był bogatym i silnym gospodarczo ośrodkiem. Legę dał się, że za konną kłycę nie próbował dostać się do miasta nocą, by zaskoczyć śpiących elblążan. Jednym z niewidomych mieszkańców który nie spał był młody piekarczyk. W czasie wypieku chleba postanowił zacząć pnać świeżego powietrza i wspiął się na mury obronne. Kiedy zauważył, że wrognadzie odpuł nocnej bramy zwanej deis bramę targową, podbiegł dłużej przeciw linii, która utrzymywała kratę broniącą dostęp do miasta: zrobił to opatą dowodzącego pieczywą za bronią elblążanie odparli atak wojska zakonnych, a młody piekarczyk stał łasady wiedzieć dwa odciski opaty piekarczyka.\*



# Legenda o piekarzyku

W roku 1521, toczyła się wojna między Wielkim Mistrzem Zakonu Krzyżackiego Albrechtem a królem Polski Zygmuntem. W czasie wojny Elbląg był miastem przygranicznym. W trakcie wojny starze się spływało raz jedną, raz drugą stronę. Wojska Zakonu Krzyżackiego zajęły Braniewo, ale Polacy opanowali zamek w Pasieku. Elbląg był zamocznym i do tego znajdowały się przy samej granicy. Elbląg był ważnym punktem strategicznym dla Krzyżaków. I wielki Mistrz Zakonu postanowił zdobyć miasto. Dnia 4 marca 1521 roku z

Królestwa, poszło w stronę Elbłaga, dwa tys. zbrojnych pod wodzą Kasprowa von Schwabada i ~~Mitka~~ Mirka von Knebel. Mimo ostrzeżeń miasto było słabo pilnowane. Gdy nastąpił ranek 8 marca, przekupieni strażnicy napadli na strażników, opuścili zwodzony most i otworzyli olbrzymie ciężkie bramy. Krzyżacy jak burza runeli na miasto. Wśród walących znalazł się nikomu nieznanym szlachetny piekarz. Kiedy mierzwiła kolumna była już kilkadziesiąt metrów od bramy, chwycił on swoją piekarską łopatkę i ciął prosto sznurki. Piekarz uderzył swoją łopatką raz przy raz, aż sznurki zaczęły pękać. Krzyżacy odступili od murów miasta. A ci którzy byli już w środku, po krótkiej walce, poddali się. Męstwo piekarza uczono piosenką, a łopatkę, którą przecięł linki zawieszono wewnątrz bramy. Co rok w Elbłagu piekarskie obchodzą swoje święto. Przed bramą Targową i pomnikiem piekarza wystawione są stanowiska z pierzywem.



# Piekarczyk

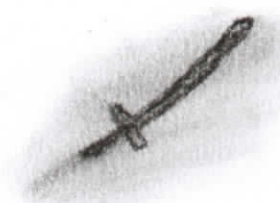
Ta historia zaczęła się kilkaset lat temu sami posuchajcie.

Dawniej żyło dużo młodych chłopaków, ale wśród nich żył pewien o imieniu Piekarczyk.

Był piekarzem i nie miał dużo pieniędzy, ale nie był smutny tylko ciągle szczęśliwy. Jak każdy dzień spędzał w swojej piekarni.

Wieczorem 8 marca 1521 r. po zamknięciu sklepu coś go poruszyło, aby wdrapać się na mury miasta. Nagle zobaczył nadjeżdżających Krzyżaków. Szybko zeskoczył z muru i swoją topatą przeciot linę, którą gwałtownie opuścili bramę. Poinformowane miasto ogłosiło Piekarczyka bohaterem.

Od tamtej nocy wszyscy szanowali go i podziwiali. W taki sposób można zostać bohaterem.



# "Piekarczyk"

Był rok 1521. Od paru lat toczyła się wojna między Zakonem Krzyżackim, a Polską. Elbląg należał do miast bogatych pod względem handlu. Wielki mistrz postanowił zdobyć miasto. 4 marca 1521 roku z Kołoweja w stronę Elbląga wyruszyło 2 tysiące uzbrojonych Krzyżaków. 8 marca dotarli oni do Elbląga. Krzyżacy napadli na miasto siejąc panikę. Gdy kolejna siła krzyżacka była już kilkadziesiąt metrów od bramy, spośród tłumu wyłonił się nikomu nieznanemu czeladnik piekarski. Zaczął on swą piekarską topatą ciąć grube sznury trzymające dębową kratę, znajdującą się w bramie. Gdy kratę spadła przygniotła pierwsze szeregi knechtów. Krzyżacy niemogąc wejść do miasta - odeszli. A ci, którzy byli w środku po krótkiej walce musieli się poddać.

# Historia Piekarczyka



Piekarczyk

W czasie wojny polsko-krzyżackiej Krzyżacy postanowili zdobyć Elbląg, był on wtedy bardzo silny gospodarczo.

Krzyżacy chcieli dostać się do Elbląga mocą i zaskoczyć śpiących elblążan. Jednym z mieszkańców, który nie spał tejże nocy był młody piekarzyk. Wypiekając w nocy chleb postanowił wyjść z piekarni i rozszerzyć świeżego powietrza, uspiął się na mury drzwami. Wtedy zauważył że od północnej bramy, zwanej dziś Bramą Farogową nadjeżdża wrog wtedy podbiegł do niej i przejął linę, która utrzymywała kratę bramną do dostępu do miasta, zrobił to on łopatą do wyłogania chleba z pieca. Dzięki temu ucymani uniemożliwili wejście krzyżakom do miasta. Zacharmonowani elblążanie odparli atak wojsk

Zakamych a piekarzyk dzięki temu stał się bohaterem miasta. Na pamiątkę tego wydarzenia, od północnej strony bramy, ma jej fasadzie widnieją dwa odziski Popaty Piekarczyka.



# "Legenda o Piekarzyku"

Pewnego dnia o świcie Jhngiacy zaatakowali miasto. Wielkość mieszańców jesie smacnie spoita. Jedynie garstka była gotowa by bronić miasta. Ustawił się na wciy i zacięli znuać kamienię i lać smołę, aby zatnymać pnieowników. Niestety, bezskutecznie. Jhngiacy zdobyli się pnedec, byli jui bardzo blisko otworzej bramy. Mieszkańcy zupełnie stracili giorę, oprócz jednego piekarzyka. Chiopiec wraził Topateę piekarzka i zawiązał ciąć liny podtymyjące bramę. Po chwili ta opadła tui pned nosem rozetonych wrogów, któny musieli zapnestać ataku. Urodowani mieszkańcy Elboga nosili piekarzyka na rżkach i ungduli na jego cieszlielkg untę.



Pewnego dnia w 1521 roku zył sobie piekars Piotr. Jego dnia przyjechał kuzynacy zaczęli atakować miasto Elbląg. Podczas tej walki większość z nich zginęło. Piotr zauważył że walkę i zaczął walczyć z kuzynkami. Swoje wielką metalową łopatkę. Piotr walczył bardzo wiele ludzi, których gineł na jego oczach. Piekars był bardzo zabawny, ale nie poddawał się i walczył. Kuzynacy powoli oparnowali Elbląg. Piotr przeciał linę swoją wielką łopatką i drugim, Piotr zauważył, że kuzynacy oparnowali ~~prawe~~ <sup>prawe</sup> żurcały Elbląg. Piotr przeciał linę swoją wielką łopatką i brama upadła. Odbił ślad swojej łopaty na tyłe bramy targowej. Masło uległo całkowitym zniszczeniu. W tenże mój chwilk piekars Piotr nazywamy piekarzykiem. Jego podobna została przedstawiona przed bramą targową. Odbiśki łopaty Piotra widać na tyłe bramy targowej. Wszystkie przedstawione zostały ochrowione.



## Legenda o Piekarczyku

Pewnego razu, gdy pewien chłopiec piekł chleb, usłyszał głosy. Wyrwał przez okno i zobaczył krzyżaków, którzy pędzili do miasta. Szybko podbiegł do bramy, by nie dopuścić krzyżaków do miasta czyli Elbląga. W ręku miał łopatę do chleba, wziął ją i przeciął grubą linę. W ostatniej chwili linę pękła. Krzyżacy już nie mieli, jak wjechać do Elbląga, bo wokół stał murek. Ludzie dziękowali Piekarczykowi za uratowanie miasta jak i ich samych, a nawet nazwali go bohaterem Elbląga. Jazdo dzisiaj pomnik Piekarczyka stoi na starym mieście obok Bramy Targowej.



Leva Opieła IV b

